30 lipca (czwartek), 17:00 - warsztaty Agi

Śmiech to zdrowie, Szekspir ci to powie

"Człowiek pokazuje swój charakter najwięcej poprzez to, co uważa za śmieszne."
Johann Wolfgang von Goethe

**1. Jeden dowcip, a tyle reakcji:**

*Chcąc rozluźnić sztywną atmosferę imieninowego przyjęcia, gospodarz opowiedział zebranym pikantny, "niecenzuralny" dowcip. Choć pan domu oczekiwał powszechnego aplauzu, ku jego zdziwieniu reakcje słuchaczy były rozmaite. Niektórzy faktycznie wybuchnęli gromkim śmiechem, inni poprzestali na uśmiechu oraz stwierdzeniu: "niezły". Byli jednak i tacy, którzy zachowali kamienną twarz bądź usiłowali maskować zażenowanie, tłumacząc: "Nie przepadam za takimi kawałami".*

**Dlaczego różnie reagujemy na sytuacje komiczne, żarty, dowcipy itp.?**

Ludzie różnią się między sobą tym, co wydaje im się zabawne. Poczucie humoru rozumiane jako wrażliwość na określony typ komizmu jest cechą bardzo zindywidualizowaną i ściśle związaną z całokształtem psychicznych właściwości człowieka.

Do najważniejszych cech osobowościowych, które mają związek z określonym typem humoru należą:

* nietolerancja-tolerancja wieloznaczności,
* konserwatyzm-radykalizm-liberalizm,
* miękkość-twardość myślenia,
* poszukiwanie doznań,
* niestabilność-stabilność emocjonalna,
* ekstrawersja-introwersja,
* otwartość na doświadczenie.

Przyjmuje się, że poczucie humoru jest wielowymiarowe, obejmujące cztery podstawowe aspekty:

**tworzenie, wyrażanie, rozumienie i reagowanie na komizm**

*(Ruch, 1998).*

**2. Różnice indywidualne w zakresie poczucia humoru mogą dotyczyć:**

* zdolności do spontanicznego tworzenia "humorystycznych" komentarzy, opinii, anegdot;
* umiejętności "dzielenia się" komizmem, kompetentnego przekazywania go innym;
* stopnia, w jakim jednostki rozumieją dowcipy i inne, potencjalnie humorystyczne bodźce;
* sposobu, w jaki wyrażają one doświadczane uczucie rozbawienia, zarówno pod względem jakości, jak i natężenia;
* oceny zabawności różnych rodzajów dowcipów słownych, rysunkowych i innych typów materiału humorystycznego;
* stopnia, w jakim aktywnie poszukiwane są bodźce mogące być źródłem rozbawienia;
* pamięci dowcipów lub zabawnych zdarzeń;
* tendencji do posługiwania się humorem jako mechanizmem obronnym

*(Hehl i Ruch 1985)*

**3. Co Pan na to, Panie Freud? Komizm nietendencyjny i tendencyjny**

 *(Freud 1905/1993)*

Humor nietendencyjny, zwany także "nieszkodliwym" lub "niewinnym", operuje tematyką neutralną. Do podstawowych technik stosowanych w komizmie nietendencyjnym należą: gra słów, kalambur, hiperbola i powtórzenia.

Humor tendencyjny wprowadza tematykę o silnym zabarwieniu emocjonalnym, angażującą odbiorcę. Operuje treścią obłożoną społecznym tabu, jawnie niedozwoloną, zakazaną pod groźbą narażenia się na społeczną dezaprobatę, możliwą do ekspresji jedynie pod przysłoną maskującej "fasady" dowcipu.

3 podstawowe rodzaje humoru tendencyjnego:

* złośliwy (wrogo-agresywny),
* obnażający i obsceniczny (seksualny)
* cyniczny (krytyczny lub bluźnierczy).

Człowiek intuicyjnie docenia doniosłą rolę, jaką zmysł komizmu odgrywa w życiu codziennym. Jak trafnie stwierdził F.M. Colby**: "Ludzie przyznają się do zdrady, morderstwa, podpalenia, sztucznych zębów lub peruki. Niewielu jednak przyzna się do braku poczucia humoru"**

Zmysł komizmu jest niezwykle wysoko cenionym społecznie przymiotem, którego po prostu "nie wypada" nie posiadać.

Mówić powinno się więc nie tyle o całkowitym braku zmysłu komizmu, co o indywidualnej jego specyfice. Powszechne subiektywne przeświadczenie o posiadaniu poczucia humoru ma zatem, na ogół, rację bytu — każdego człowieka cechują swoiste, dostosowane do jego temperamentalno-osobowościowych cech wrażliwość i potrzeba kontaktu z potencjalnie komicznym bodźcem.

**4. Przykładowa godzina wychowawcza**

Tematem zajęć jest rozmowa o tym, co śmieszy młodzież. Członkowie klasy tworzą zespoły badawcze, które szukają odpowiedzi na pytanie o humor charakterystyczny dla ich rówieśników.

Uczniowie sami dostarczają materiał badawczy – dzielą się przykładami zabawnych filmów, zdjęć, postów, memów itp.

**cele lekcji:**

* szukanie przez uczniów odpowiedzi na pytanie: co jest zabawne z perspektywy współczesnej młodzieży?
* sprawdzenie się w roli badacza konkretnego zagadnienia.

**uczeń badaczem:**

* chcą się dowiedzieć, co bawi dzisiejszą młodzież.
* zastanawiają się, jakie podejście powinien mieć ktoś, kto chce coś zbadać?
* jakie pytania powinni zadawać?
* na co zwracać uwagę?
* przeprowadzają jak największą liczbę rozmów z rówieśnikami, zapoznają się z przykładami co kogo………….. śmieszy
* sporządzenie raportu z badań: mapa myśli, prezentacja
* dyskusja (refleksje, stosunek emocjonalny badaczy do tematu)

***5. Ciekawostki***

***„Facebook? Chyba oszalałeś! Moja babcia z tego korzysta”, powiedział ostatnio mój bratanek z zażenowaniem. Rzeczywiście to medium „starców”?*** *To prawda, młodzi uciekają z Facebooka. Wtargnięcie starszych osób na ich terytorium rusza ich bardziej niż kwestie naruszania przez Facebooka prywatności użytkowników. Ucieczka ta nie jest jednak ucieczką totalną. Przede wszystkim dlatego, że codzienność młodych wciąż toczy się na zamkniętych facebookowych grupkach: od grupki szkolnej, przez społeczności fanowskie, po grupy ogólne, takie jak Storyofmajlajf. Tam starsi nie mają już tak łatwego wejścia, więc młodzi czują się bardziej komfortowo niż na „pierwszym Facebooku”.****Czym różnią się kontakty między rówieśnikami dziś, od tych 20 lat temu?*** *mimo różnych form, języka i tematów, potrzeby i emocje są te same. Jedni chwalą się pelargoniami na balkonie, drudzy zdjęciami z raperem Quebonafide, ale dla obu pokoleń te grupy to takie bezpieczne przestrzenie, w których przede wszystkim są akceptowani. Nawet jeśli język młodych się zmienia, wciąż chodzi im o to, co było ważne kiedyś. Nie szukają ucieczki od rzeczywistości. Nawet jeśli między tzw. IRL-em („in real life”) a „netem” są jakieś różnice, nie chodzi o to, aby się odciąć, wyobcować. Bycie „w necie” to bycie „w świecie”, wraz z innymi – nawet jeśli na pierwszy rzut oka tak to nie wygląda.****Co jest dla młodych synonimem obciachu?*** *Po pierwsze i najważniejsze – bycie tzw. „atencjuszem”, czyli przesadzone ubieganie się o uwagę innych. Na zamkniętych grupach atencjuszy trzymają w ryzach admini, ich zadaniem jest wyłapywanie osób, których posty są nieautentyczne, obliczone tylko na zwrócenie na siebie uwagi (fejm) czy wywołanie niepotrzebnej dyskusji (gównoburzy). To niesamowite, że w rzeczywistości mediów społecznościowych, w której chodzi przecież o lajki, to pokolenie umiało wykształcić w sobie wrażliwość, która oddziela to, co fejkowe (sztuczne), od tego, co prawdziwe.****Co jeszcze?*** *Na temat tego, jak na świat patrzą pokolenia starsze, bardzo często się ironizuje. Śmianie się z „januszostwa” i „cebulactwa” zawsze będzie w dobrym tonie. Młodzi doskonale złapali w nich wszystkie cechy, które tak bardzo irytują i śmieszą ich w starszych. Memy z nosaczem stały się tak popularne i oczywiste, że na niektórych grupach młodzieżowych za ich postowanie można nawet dostać bana, bo admini uznają, że nie jesteś już kreatywny, tylko zależy ci na łatwych lajkach. Jesteś więc atencjuszem. Z kolei jeśli starsi z czegoś się śmieją (np. kabarety, gdzie „chłop jest przebrany za babę” albo komiksowe dowcipy z „Angory”), to pewne, że młodzi potraktują to jako żenującą rozrywkę, jako „bezbeka”. Zażenowanie i ironia to nowy „bunt młodzieńczy”, bardzo silnie cementujący tożsamość młodych.****Kto jest idolem, a kto autorytetem dla dzisiejszej młodzieży? Youtuber? Rodzic?*** *Idole młodych to niekoniecznie celebryci z pierwszych stron gazet. Youtuberzy, którzy zaskarbili sobie uznanie młodych, osiągnęli je właśnie dlatego, że byli normalni – tacy jak ich widzowie. Nie mieli oporów, żeby mówić o swoich obawach i lękach – zrobił tak Gimper, zrobił tak Dubiel. Autorytety młodych muszą rozumieć nowe domeny, w których nastolatkowie odnajdują się w naturalny sposób – gaming, YouTube czy rap. Pokazać im, jak można poprawiać swojego „skilla” w*[*grach*](https://www.logo24.pl/Logo24/56%2C125390%2C20217122%2Cgry-towarzyskie-na-impreze-10-propozycji.html#anchorLink)*, o czym można mieć kanał czy o czym można rapować. Takie osoby ich inspirują, to od nich chcą się uczyć, to dzięki nim mogą dowiedzieć się, jak można np. zarobić na swojej pasji, co pozwoliłoby uciec im przed światem oczekiwań pt. „normalna praca”.*